

Genewa

18 czerwca 2021

16 dzień czerwca, 2021 r. Genewa przywitała piękną słoneczną pogodą. Ulice zablokowane barierkami, samochody policyjne i porządkowi są jedynymi poruszającymi się po opustoszałych ulicach miasta. Obecność dwóch gości w tym mieście skupiła chyba więcej obserwatorów niż rozgrywki piłkarskie. Nazwiska Joe Biden i Władimir Putin zdominują doniesienia ze świata. Przywódcy spotkali się wcześniej 10 lat temu.

Dziennikarze nie uronią żadnego szczegółu, by podkreślić wagę i wymowę tego spotkania dla świata. Rozmowy mają trwać 5 godzin bez przerwy na obiad. Z przewidywań „New York Timesa” należy spodziewać się, że będzie to najskrupulatniej przygotowany i zrealizowany porządek spotkania, w którym tematem wiodącym stanie się przyszłość traktatu START. Z jego treści wynika uzgodniony limit 1550 pocisków nuklearnych i ich rozmieszczenie. Zdaniem fachowców aktualny arsenał wystarczyłby do 6-krotnego unicestwienia kuli ziemskiej. Porządek dnia przybliżył na spotkaniu z dziennikarzami wyższy rangą przedstawiciel administracji waszyngtońskiej, który przyleciał z Brukseli. Ton spotkania brzmi konfrontacyjnie skoro Biden ma zażądać wyjaśnienia działalności grup hakerskich działających z terenu Rosji, a którym przypisuje się ataki na firmy amerykańskie. Prezydent USA ma przestrzec o prawdopodobnych formach reakcji, jeżeli ataki nie ustaną. Ponadto, Biden ma omówić temat odosobnienia Nawalnego. W poniedziałkowej wypowiedzi ostrzegł, że ewentualność śmierci Nawalnego zagrażałaby wzajemnym relacjom i stabilności mocarstw, gdyż dowodnie świadczyłaby o braku poszanowania praw człowieka przez Rosję. W przeciwieństwie do bardzo elastycznego harmonogramu spotkania Putina z Trumpem w Hamburgu w 2017 r., bieżące rozmowy są dokładnie rozpisane w czasie i zakresie tematycznym.

Rozpoczęcie rozmów nastąpiło około godziny 14.00. Poprzedzone

zostało zdjęciem obu najważniejszych gości przez reporterów, których po krótkiej chwili wyproszono. Gustowna biblioteka w tle, goście posadzeni po dwóch stronach centralnie ustawionego globusa. Obaj panowie w towarzystwie doradców; Biden – sekretarza stanu Anthony Blinkena, Putin – ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa. Przebieg spotkania między głowami państw na wniosek Amerykanów ani przez chwilę nie uwzględniał rozmowy prezydentów w cztery oczy. W skład obu delegacji wchodziło 6 członków. Pomyślnie omówiona tematyka, bądź rezygnacja z części problemów skróciły czas obrad do 18-ej. Złagodzony ton komentarzy mediów w południowych serwisach informacyjnych wskazywał na polityczny remis.

Z konferencji prasowej Władimira Putina ocena cyberbezpieczeństwa powinna uwzględniać dane mówiące, że najczęściej notowane ataki o różnym charakterze zdarzają się w USA, następnie w Kanadzie, Ameryce Południowej i Wielkiej Brytanii. Rosja nie występuje w tym gronie Rosja. W minionym roku rosyjskie służby uporały się z 45 próbami ataków pochodzących z Ameryki, zaś w pierwszym półroczu było ich już 35. Propozycja wyjaśnienia pozostała bez odpowiedzi. Jest nad czym pracować, gdyż bezpieczeństwo cybernetyczne ma ogromne znaczenie dla obu mocarstw, zatem przewidziane zostały konsultacje w ramach wniosków ze spotkania prezydentów. Dostrzegając amerykańskie źródło pochodzenia ataków w rosyjskim systemie służby ochrony zdrowia Rosja nie dostrzegła dotychczas woli przeciwdziałania zjawisku na terenie Ameryki. Prezydent Rosji oświadczył, że pora przejść z fazy insynuacji do działania na poziomie profesjonalnym.

Zapytany o relacje z Ukrainą, Putin krótko ponowił zasadność dostosowania się do ustaleń z Mińska, których Ukraina nie respektuje. Zbliżonym tematem była kwestia manewrów wojskowych, które wbrew wcześniejszym ustaleń Amerykańskie jednostki w ramach manewrów NATO prowadzą na terenie bezpośrednio sąsiadującym z Rosją. Otwarty na dialog personel towarzyszący Putinowi chętnie i w szczegółach udzielał

wypowiedzi dziennikarzom w przeciwieństwie do osób towarzyszących Bidenowi, które poruszały się w towarzystwie szczelnej i dość opryskliwie traktujących dziennikarzy ochrony. Ciekawie skomentował całe zdarzenie rzecznik prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow: „To bardzo ważne wydarzenie. Szkoda tylko, że jest efektem spadku naszych relacji do tak niskiego poziomu, że pozytywem jest sam fakt, że prezydenci spotkali się. A spotkali się po to, by zrozumieć do jakiego stopnia różnią ich poglądy”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net